



Sygn. akt II CSK 667/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Antoni Górski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Elżbieta Skowrońska-Bocian

Protokolant Anna Wasiak

w sprawie z powództwa "H." - Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Biuro Studiów i Badań Hydrogeologicznych i Geofizycznych w P.

przeciwko J. G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 18 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 29 sierpnia 2007 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej
na rzecz pozwanej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł
tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym przez powoda wyrokiem z dnia 29 sierpnia 2007 r. Sąd Okręgowy w P. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 24 kwietnia 2007 r., w ten sposób, że powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach postępowania. W sprawie tej ustalono co następuje.

W dniu 9 czerwca 2004 r. pozwana J. G. zawarła z powodem Hydroconsult Biurem Studiów i Badań Hydrogeologicznych i Geofizycznych spółką z o.o. umowę o dzieło, w której powód zobowiązywał się do wykonania i zaprojektowania ujęcia wód podziemnych, projektu stacji uzdatniania wody oraz dokonania odpowiednich uzgodnień i uzyskania w imieniu pozwanej pozwolenia na budowę stacji. Prace zostały podzielone na dwa etapy, których wykonanie miało zostać zrealizowane do dnia 30 września 2004 r. W umowie strony zastrzegły, że pozwana na wypadek opóźnienia prac mogła żądać od powoda kary umownej w wysokości 0,2% umówionego wynagrodzenia netto. Zaznaczyły również, że za przyczynę zwłoki nie będą uznawane opóźnienia spowodowane ekstremalnymi warunkami atmosferycznymi powodującymi konieczność przerwania prac. We wrześniu 2004 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym rozszerzyły zakres robót o wykonanie otworów hydrotechnicznych i opracowanie dokumentacji podwykonawczej w terminie do dnia 15 października 2004 r. Wynagrodzenie za te roboty miało zostać ustalone ostatecznie po dokonaniu odwiertów. Powód wykonywał umówione prace w postaci odwiertów studni do końca października 2004 r. W miesiącu tym strony ustaliły przerwę w wykonaniu robót, której powodem było oczekiwanie na pozwolenie wodnoprawne oraz uzyskanie pozwolenia na budowę obudów studni. Dalsze przesunięcie prac wykonawczych wynikało ze złych warunków atmosferycznych. Całość umówionych prac została wykonana przez powoda do dnia 5 maja 2005 r.

Z tytułu wykonania robót budowlanych powód wystawił między innymi fakturę VAT nr 1/04/2005 na kwotę 30 567,10 zł, którą pozwana podpisała oraz fakturę VAT nr 3/05/2005 na kwotę 58 275,74 zł, której pozwana odmówiła przyjęcia. Należności z obu faktur nie zostały uregulowane. Pozwana w piśmie z dnia 10 maja

2005 r. skierowanym do powoda odmówiła zapłaty faktury VAT nr 1/04/2005 z uwagi na znaczne opóźnienie w wykonaniu umowy, które skutkowało naliczeniem kary umownej za okres po dniu 15 października 2004 r. do dnia 5 maja 2005 r. w kwocie 128 160,92 zł. W piśmie z dnia 14 czerwca 2005 r. pozwana wyjaśniła dlaczego pozostawiła bez księgowania fakturę nr 3/05/2005. W obu pismach pozwana zgłosiła oświadczenie o potrąceniu kary umownej z kwotami objętymi obiema powołanymi wyżej fakturami.

Wyrokiem z dnia 12 września 2006 r. Sąd Okręgowy w P. uchylił wyrok Sądu Rejonowego w L. z dnia 19 czerwca 2006 r. i przekazał temu sądowi sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd drugiej instancji uznał, że przy rozpoznawaniu sprawy Sąd Rejonowy naruszył art. 479¹² § 1 k.p.c. poprzez uznanie, iż powódka obowiązana była do przedstawienia w pozwie twierdzeń dotyczących tego, że pozwanej nie przysługuje roszczenie o zapłatę kary umownej, a tym samym, że nie mogła ona potrącić wierzytelności z tego tytułu z wierzytelnością dochodzoną pozwem, a późniejsze jej twierdzenia i dowody nie zasługiwały na uwzględnienie.

Rozpoznając ponownie sprawę Sąd Rejonowy w L. wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2007 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 80 567,10 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 30 567,10 zł od dnia 6 kwietnia 2005 r. i od kwoty 50 000 zł od dnia 30 czerwca 2005 r. do dnia zapłaty. Sąd przeprowadził zgodnie z wytycznymi sądu drugiej instancji dowody z zeznań świadków wnioskowane przez powoda w odpowiedzi na sprzeciw pozwanego. Na tej podstawie uznał, że nie zaszły okoliczności uprawniające pozwaną do naliczenia kary umownej i powód zwolnił się od odpowiedzialności za uchybienie terminu wykonania umowy wykazując, iż nie ponosi odpowiedzialności za okoliczności, które spowodowały uchybienie. Sąd Rejonowy stwierdził także, że pismo skierowane do powoda w dniu 10 maja 2005 r. zawierało oświadczenie o potrąceniu należności z faktury VAT 1/04/2005, nie dotyczyło jednak faktury 3/05/2005. Natomiast drugie z pism pozwanej z dnia 14 czerwca 2005 r. nie spełniało przesłanek skutecznego potrącenia wierzytelności. W związku z kwestionowaniem przez pozwaną wysokości dochodzonego przez powoda roszczenia, Sąd pierwszej instancji dopuścił wnioski powoda o przeprowadzenie dowodu na okoliczność prawidłowości wyliczenia należnego wynagrodzenia.

Rozpoznając apelację pozwanej Sąd Okręgowy w P. uznał, iż zalecone w uzasadnieniu wyroku tego Sądu z dnia 12 września 2006 r. wytyczne i ocena prawna zastosowania przez Sąd Rejonowy art. 479¹² § 1 k.p.c. były nieprawidłowe. Stosując się do wytycznych zawartych we wspomnianym wyroku, Sąd pierwszej instancji zobowiązany był do prowadzenie postępowania w sposób naruszający zasady prekluzji dowodowej ustalone dla postępowania gospodarczego. Zdaniem Sądu drugiej instancji, z kierowanych do powoda pism pozwanej jasno wynikało, że kwestionowała ona termin wykonania prac, zarzucała opóźnienie w realizacji umowy przez powoda i naliczyła karę umowną. Ponadto dokonała pisemnie potrącenia wierzytelności z tytułu wynagrodzenia powódki objętego fakturą VAT nr 1/04/2005. Oświadczenie o potrąceniu należności z tytułu kary umownej z należnością z faktury VAT nr 3/05/2005 nie zostało co prawda złożone na piśmie, ale pozwana nie była obowiązana składać oświadczenia o potrąceniu długu wobec powoda w żadnej szczególnej formie. Zdaniem Sądu Okręgowego bez względu na to, kiedy do powoda dotarło oświadczenie woli pozwanej o potrąceniu należności z faktur VAT objętych sporem, stanowisko pozwanej w tej sprawie było powodowi znane i powinien się on spodziewać, iż przynajmniej jednym z zarzutów, jakie podniesie pozwana będzie zarzut potrącenia wierzytelności z tytułu kary umownej za niedotrzymanie terminu wykonania robót. W związku z tym powód obowiązany był wskazać stanowisko pozwanej w uzasadnieniu pozwu oraz przedstawić swoje twierdzenia i wnioski dowodowe na ich poparcie, aby wykazać, że nie nastąpiło opóźnienie w wykonaniu umowy bądź, iż opóźnienie to nie nastąpiło z przyczyn leżących po stronie powoda i wbrew stanowisku pozwanej nie zostały spełnione przesłanki do naliczenia kary umownej i dokonania skutecznego potrącenia. Sąd stwierdził również, że powód powinien przedstawić w pozwie także zarzuty pod adresem pozwanej dotyczące terminu wykonania umowy, w zakresie jakim twierdził, iż po stronie pozwanej leżały przyczyny wykonania umowy z opóźnieniem, czy też, że pozwana wyraziła zgodę na wykonanie prac w terminie późniejszym od umówionego. Ponieważ powód pominął przy formułowaniu pozwu zasady wynikające z art. 479¹² § 1 k.p.c., powinno to prowadzić do oddalenia wniosków dowodowych dotyczących terminu wykonania umowy i zasadności naliczenia kary umownej przez pozwaną, zgłoszonych przez powoda w terminie

późniejszym, a w razie przeprowadzenia takich dowodów, pominięciem ich przy wydawaniu wyroku.

Sąd Okręgowy dokonał odmiennych od sądu pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Uznał, że strony ustaliły termin do wykonania robót objętych umową na dzień 30 września 2004 r., a termin prac ujętych w aneksie do umowy podpisanym w wrześniu 2004 r. na dzień 15 października 2004 r. Powód nie wykazał, że nastąpiła zmiana terminu wykonania prac, a z uwagi na prekluzję dowodową nie udowodnił także, że wystąpiły okoliczności od niego niezależne, skutkujące wykonaniem umowy w późniejszym terminie. W tej sytuacji pozwana była uprawniona do naliczenia kary umownej począwszy od dnia 16 października 2004 r. Kwota dochodzona pozwem jest zaś niższa od kwoty kar umownych należnej pozwanej.

Skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia wniosła strona powodowa. Zarzuciła mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie prawa procesowego tj. art. 386 k.p.c. oraz art. 479¹² k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozostaje poza sporem, podniesiona w skardze kasacyjnej okoliczność, że Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy odstąpił od wykładni art. 479¹² k.p.c., jaką w rozpoznawanej sprawie sformułował inny skład tego Sądu. W wyroku z dnia 12 września 2006 r., rozpoznając apelację od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 19 czerwca 2006 r., Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie nastąpiła prekluzja dowodowa, którą przewiduje art. 479¹² k.p.c., gdyż potrzeba powołania przez stronę powodową dowodów świadczących o tym, że pozwanej nie przysługiwało roszczenie z tytułu kar umownych, powstała dopiero po podniesieniu przez nią tej okoliczności w sprzeciwie od nakazu zapłaty. W związku z tym uchylił wspomniany wyrok Sądu Rejonowego, który stosując się do ocen wyrażonych przez sąd II Instancji, przeprowadził zgłaszane przez powoda dowody i zasądził dochodzoną przez niego należność.

Rozpoznając apelację pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 24 kwietnia 2007 r. Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku stwierdził, że wytyczne i oceny dotyczące możliwości powoływania się, w okolicznościach rozpoznawanej

sprawy, na art. 479¹² k.p.c., były nieprawidłowe. Doprowadziło to do zasądzenia dochodzonego przez powoda roszczenia, co nie odpowiada prawu.

Takie stanowisko Sądu Okręgowego narusza art. 386 § 6 k.p.c. Co do zasady zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej jest więc uzasadniony. Zarzut naruszenia prawa procesowego może być uwzględniony jednak, tylko wtedy gdy naruszenie tego prawa mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Formalnie rzecz ujmując naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. wpłynęło na wynik sprawy, gdyż w wyniku innej oceny znaczenia art. 479¹² k.p.c. Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku oddalił powództwo. Użyte w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. określenie, które wiąże zasadność naruszenia prawa procesowego z jego wpływem na wynik sprawy, musi być jednak wykładane łącznie z przepisem art. 398¹⁴ k.p.c. Ten ostatni przepis pozwala zaś na oddalenie skargi kasacyjnej gdy zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu. Mając to na uwadze, należy wobec tego ocenić, czy naruszenie przez Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku art. 386 § 6 k.p.c. doprowadziło do wydania przez ten sąd wyroku, który nie odpowiada prawu. Dopiero bowiem wtedy należałoby uznać, że podniesione w skardze kasacyjnej naruszenie prawa, wpłynęło na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną nie jest związany nakazem wynikającym art. 386 § 6 k.p.c. vide, wyrok z dnia 6 kwietnia 1998 r., I CKN 595/97 (OSNC 1998/12/211) oraz w wyrok z dnia 11 stycznia 2001 r., I PKN 183/00, OSNP 2002/17/411). Co więcej nawet gdy w ocenie Sądu Najwyższego, naruszenie art. 368 § 6 k.p.c. przez Sąd II instancji, ponownie rozpoznający sprawę, nie znajduje usprawiedliwienia ale wyrok pomimo to odpowiada prawu, to w konsekwencji należy przyjąć, że naruszenia takie nie wpłynęło na wynik sprawy. Uznanie w takiej sytuacji, że ze względu na naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. należy uchylić zaskarżony wyrok prowadziłoby w istocie do niczym nieuzasadnionego przedłużania postępowania, gdyż doprowadziłoby do wydania niezgodnego z prawem wyroku, który w razie jego zaskarżenia skargą kasacyjną obligowałby Sąd Najwyższy do ponownego jego uchylenia i orzeczenia reformatoryjnego, które dopiero byłoby zgodne z prawem.

W pozwie powód stwierdził, że przysługuje mu dochodzone roszczenie, chociaż znał stanowisko pozwanej, iż jego roszczenie nie istnieje, gdyż wygasło na skutek potrącenia z roszczeniem pozwanej z tytułu kar umownych. Powód wystąpił z pozwem dnia 5 lipca 2005 r., a pozwana wysłała do niego pisma polecone, w których powoływała się na zarzut potrącenia w dniu 10 maja 2005 r. oraz 15 czerwca 2005 r. W tej sytuacji zupełne pominięcie tej okoliczności w pozwie, który został złożony w postępowaniu w sprawach gospodarczych, w ocenie Sądu Okręgowego, który ponownie rozpoznawał sprawę, powinno prowadzić do zastosowania art. 479¹² k.p.c. W świetle znanych powodowi okoliczności powinien on zdawać sobie sprawę, że pomiędzy stronami istnieje spór co do tego, czy roszczenie objęte pozwem mu przysługuje, powinien więc skierować sprawę do postępowania zwykłego, a nie nakazowego. Obligowało to powoda, do wskazania nie tylko dowodów świadczących o tym, że zgodnie z umową i wystawionymi przez niego fakturami przysługuje mu dochodzone roszczenie, ale że zarzut potrącenia jest niezasadny, gdyż w świetle wnioskowanych przez niego dowodów, pozwanej nie przysługuje roszczenie z tytułu kar umownych.

Takie rozumienie 479¹² k.p.c. nie znajduje usprawiedliwienia w literalnej wykładni tego przepisu, ani też nie przemawiają za nim inne argumenty mające oparcie w wykładni funkcjonalnej lub systemowej. Przepis ten nakłada na powoda w sprawie gospodarczej obowiązek podania w pozwie wszystkich twierdzeń oraz dowodów na ich poparcie. Racjonalnie postępujący powód powinien więc przytoczyć w pozwie wszystko, co świadczy o tym, że dochodzone roszczenie istnieje. Przepis ten nie może być natomiast rozumiany jako obowiązek przytaczania w pozwie także tych twierdzeń i dowodów, które co prawda są już znane powodowi, ale które zmierzałyby do wykazania, że roszczenie sprecyzowane w pozwie mu nie przysługuje lub nie może go dochodzić. Powód ma prawo oczekiwać, że to druga strona w ramach procesu opartego na zasadzie kontrydiktoryjności, podniesie te okoliczności. Jeżeli bowiem okaże się, że zarzuty które mogą zmierzać do oddalenia powództwa nie zostaną podniesione, to nawet gdy znane są one powodowi, nie ma on obowiązku przytaczania ich przed sądem. Żaden przepis postępowania nie nakłada na powoda obowiązku formułowania twierdzeń i przytaczania dowodów, które miałyby na celu wykazanie, że jego

powództwo jest niezasadne. Wbrew pogładowi wyrażonemu przez Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę, powód nie miał więc obowiązku przytaczania znanych mu okoliczności, świadczących o tym, że jego powództwo jest bezzasadne, czyli polemizować z zarzutami pozwanej o potrąceniu. Dopiero podniesienie tej okoliczności w sprzeciwie od nakazu zapłaty, spowodowało potrzebę ich powołania. W chwili wnoszenia pozwu nie było bowiem pewne, czy zarzut taki zostanie podniesiony przez pozwaną, nie było więc potrzeby rozprawiania się z nimi. Z art. 479¹² k.p.c. nie wynika obowiązek przewidywania przez powoda jakie możliwe zarzuty podniesie pozwany, lecz obowiązek odniesienia się do znanych mu w chwili wnoszenia pozwu twierdzeń i dowodów, ale tylko tych które wskazują, że jego powództwo jest zasadne. Takie rozumienie powołanego przepisu służy realizacji funkcji dla jakiej został on ustanowiony, czyli koncentracji materiału dowodowego na początku procesu i przez to jego przyspieszeniu. Z drugiej strony nie nakłada ono na powoda obowiązku działania wbrew własnym interesom, i nie stwarza dla strony działającej starannie zagrożenia utraty możliwości powoływania się na twierdzenia i dowody, które zostaną zgłoszone przez drugą stronę, a których celem jest wykazanie, że powództwo powinno zostać oddalone.

Pomimo tego, że naruszenie przez Sąd Okręgowy zakazu z art. 368 § 6 k.p.c., nie znajduje usprawiedliwienia, to zaskarżony wyrok odpowiada prawu, z innego względu. Dowody zgłoszone przez powoda w odpowiedzi na sprzeciw pozwanej, jak trafnie wykazał Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku, wcale nie świadczą o tym, że jego powództwo jest zasadne. Nie ulega wątpliwości, że strony przewidziały, iż zmiana umowy z dnia 9 czerwca 2004 r. jest możliwa tylko w formie pisemnej pod rygorem nieważności. Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że po zmianie pierwotnej umowy z zachowaniem tej formy termin wykonania wspomnianej umowy upływał 15 października 2004 r. Powód, który redagował tę umowę zobowiązał się w tym terminie między innymi do uzyskania dla pozwanej pozwolenia wodnego. Nie może wobec tego usprawiedliwienia dla przekroczenia ustalonego w umowie terminu upatrywać w tym, że takie pozwolenie uzyskał dopiero w grudniu 2004 r. Jako profesjonalista, który przedstawił projekt umowy pozwanej, powinien przewidzieć w niej dostatecznie długi termin wykonania

umowy lub doprowadzić do jego zmiany z zachowaniem formy pisemnej. Skoro tego nie uczynił, to nie może powoływać się na przedłużający się czas oczekiwania na pozwolenie wodne, jako na okoliczność usprawiedliwiającą niewykonanie umowy w terminie. Wpływ niekorzystnych warunków atmosferycznych na termin wykonania umowy pojawił się dopiero jako następstwo opóźnienia w uzyskaniu pozwolenia i w związku z tym nie może być brany pod uwagę jako okoliczność zwalniająca powoda z następstw nienależytego wykonania umowy z dnia 9 czerwca 2004 r. Pozwana była więc uprawniona do naliczenia kar umownych z tytułu opóźnienia w wykonaniu umowy. Skoro kwota wyliczonych przez pozwaną kar umownych przekracza wysokość roszczenia powoda, a bezspornym jest, że w trakcie procesu zgłosiła ona zarzut potrącenia, powództwo powinno zostać oddalone.

Mając na uwadze, że chociaż zaskarżony wyrok narusza wskazane w skardze kasacyjnej przepisy prawa procesowego, ale naruszenie to nie doprowadziło do rozstrzygnięcia niezgodnego z prawem, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekł jak w sentencji.